

Fragment relacji świadka historii



KRYSTYNA KURZAWA

ur. 1928, Tarnopol



Zakres terytorialny i czasowy	Tarnopol, 1939
--------------------------------------	----------------

Wojsko rosyjskie w Tarnopolu

Rosjan znałam z opowiadania mamy, która mi mówiła o bolszewikach, mieńszewikach, o białych, o czerwonych. W tej miejscowości, gdzie ja mieszkałam, właściwie na takim osiedlu, były koszary. Przed wojną wybudowano nowe koszary i tam stacjonowało wojsko. Jak przyszli Rosjanie, to zajęli te koszary. Później oni chodzili, maszerowali rano, a ja patrzyłam zza firanki, jak oni wyglądają. Ja się ich bałam, bo oni byli w takich czapach z czubami, z gwiazdą czerwoną, na sztorc karabiny mieli. Szli w szynelach, bo jesień już się zaczynała. A byli bardzo niechlujni. Takie wojsko byle jakie. Ubrania mieli byle jakie, buty parciane. Taka biedota. No ale baliśmy się ich strasznie.

Data utworzenia	11 lipca 2019, Mościsko
Rozmawiał/a	Michał Reguła
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami